

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Urszuli p.  
Jutro: Korduli.  
Pojutrze: Jana Kapistr.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 6 37 zach 4 52  
Jutro: » » 6 31 » 4 50  
Pojutrze: » 6 49 » 4 48

## Wyrażna przestroga z Rzymu.

Nowy kanclerz rzeszy, pan Bethmann Hollweg, jak wiadomo, wybiera się do Rzymu. Będzie w Kwirynale, odwiedzi przecież i Watykan.

W oczekiwaniu owych odwiedzin, — dyplomacya papieska dzięki wybornie zorganizowanemu aparatowi prasowemu — ostrzegła z góry następcę księcia Buelowa, by na punkcie polityki antypolskiej nie wstępował w ślady poprzednika. Będzie w Watykanie gościem miłą widzianym. — W każdej sprawie którą poruszy, Watykan będzie się starał umożliwić kompromis godziwy. Tylko na punkcie niemieczenia Polaków z pomocą duchowieństwa katolickiego Pius X nie zna żadnych kompromisów. — Odrzuca też stanowczo myśl, aby na tronie arcybiskupim w Poznaniu zasiadł Niemiec.

Nie wiadomo, jak wobec tej wskazówki zachowa się nowy kanclerz. Dla narodu polskiego przecież bez względu na granice polityczne, ta męska postawa Watykanu stanowi pociechę i otuchę na przyszłość.

Po nowym kanclerzu opinia publiczna polskiego niczego sobie nie obiecuje. Wie o tem, że się zmienił człowiek, zmieniło nazwisko, lecz system pozostał niezmiennym. Właśnie dla tego było rzeczą bardzo ważną wiedzieć, czy z tej sytuacji niezmiennego, mimo zmiany kanclerza — zdaje sobie sprawę Watykan i czy pan Bethmann Hollweg nie przedstawi się w roli zwolennika centrum katolickiego, żądając wzajemnych ustępstw w kwestyi polskiej, co znowu sprzeciwiałoby się jego programowi, w którym wobec cesarza oświadczył, że nie chce się wiązać z centrum. Przedwczesne to i wcale niepolityczne wyznanie będą umieli także w Watykanie odpowiednio ocenić.

Informacje, nadchodzące z Rzymu, mówią, że i tam panuje pogląd jasny na właściwy stan rzeczy. Pan kanclerz rzeszy wie, czego nie powinien żądać, bo inaczej dostanie kosa.

## Areszt śledczy.

Rząd Rzeszy przedłożył w ubiegłej sesji parlamentowi między innymi projektami ustawodawczymi także projekt zmiany obecnego kodeksu i ordynacji postępowania karnego. Projekt ten pod różnymi względami nie zadowala kompetentnych kół niemieckich. Jednym z szczegółów niezadowolających jest także sprawa aresztu śledczego (Untersuchungshaft).

Cóż to jest: areszt śledczy? Lud nasz określa areszt śledczy w naśladownictwie języka niemieckiego »unterzuchem«. »Siedzi w unterzuch«, jest, albo znajduje się »w unterzuch« znaczy tyle, że ktoś obwiniony o przestępstwo, a jeszcze nie zasądzony, pozbawiony został wolności i znajduje się w więzieniu.

Areszt śledczy jest więc tem samem, co t. zw. »unterzuch«.

Areszt śledczy nie jest karą. Z reguły nakłada areszt śledczy sędzia. A nakłada

go wtenczas gdy obwiniony ściągął na siebie podejrzenie ucieczki, gdy posadzony jest o ciężką zbrodnię, albo gdy sędzia obawia się, że korzystając z pozostawionej mu wolności, usiłowałby sprawę pogmatwać, już to przez namowę świadków do krzywo-przysięstwa, lub w jakikolwiek bądź inny sposób.

Nowy projekt ordynacji karnej nie przewiduje zmian co do nałożenia aresztu śledczego — jako takiego.

Zmiana dotyczy jednakże ważnego pytania, w jaki sposób odsiedziany areszt śledczy ma być traktowany w chwili, gdy na obwinionego nakłada sąd karę za popełnione przestępstwo.

Według obecnie obowiązującej ordynacji karnej pozostawiona jest sędziemu co do traktowania aresztu śledczego zupełna swoboda. A mianowicie sędzia może policzyć czas aresztu śledczego na karę, którą wyznacza wyrokiem za przestępstwo — może go również jednakże zupełnie nie policzać.

Jak sędziowie obecnie się zapatrują na areszt śledczy w wyrokach, o tem pisze w prawniczym dodatku jednego z poważnych dzienników niem. sędzia ziemiański dr. A. Heusebel między innymi co następuje:

»Wyroki co do aresztu śledczego w sądownictwie niemieckiem są w najwyższym stopniu niejednolite. Jedni sędziowie policzają areszt śledczy niejako w nagrodę za przyznanie się do winy. Inni nie policzają znowu aresztu, albo częściowo, albo całkowicie niejako jako karę za nieprzyznawanie się do winy, za rzekome wyklamywanie się albo za nieposłuszeństwo.

Całkowicie policza się areszt w tych rzadkich wypadkach, w których areszt sam dłużej trwa, aniżeli zawyrokowana kara. Niektóre sądy karne lata całe nie policzają całkowicie aresztu śledczego, pomimo że wszelkie okoliczności przemawiają za zasądzonym.

Często wytworzył się wręcz zwyczaj, że zaokrągla się policzony areszt, lecz w dół, np. za 50 i kilka dni aresztu, policza się z kary tylko dni trzydzieści.

Tak pisze sędzia niemiecki o traktowaniu aresztu śledczego przez sądy niemieckie na mocy obecnej ordynacji procesu karnego.

Nie dziwnego, że ten sam sędzia wysnuwa stąd wniosek, że tę dowolność sądów w policzaniu, względnie nie policzaniu czasu aresztu śledczego na karę, należałoby przez ustawodawstwo ścięśnić i określić.

Wychodzi on z tego słusznego założenia, że »areszt śledczy niespodziewany i nieokreślony co do czasu, gorszym jest niejednokrotnie dla obwinionego od kary samej.« Areszt śledczy nie powinien w żadnym razie ani stanowić osobnej części kary, ani też być dowolnym dodatkiem do kary.

Dr. Heusebel wręcz odmawia państwu prawa nakładania na oskarżonego podwójnej kary — kary za przestępstwo, nakładanej wyrokiem i kary aresztu, nakładanej

według zupełnej dowolności przez sędziów z braku ścisłych przepisów prawnych.

Według dotychczasowej ordynacji karnej — sędzia nie potrzebuje nawet powiedzieć, dla czego areszt oskarżonemu nie został policzony.

Te dowolność w tym jednym punkcie nowy projekt ordynacji karnej zmienia. Nakłada mianowicie na sędziego obowiązek (§ 259 część 2), ogłoszenia w wyroku powodu — dla którego bądź częściowo, bądź całkowicie nie został policzony.

Jakież będzie skutek tej zmiany?

Wspomniany powyżej sędzia nie przypisuje tej zmianie wielkiego znaczenia praktycznego. Twierdzi on, że wytworzy się zwyczaj ogłaszania we wyroku niepoliczenia aresztu albo ze względu na »specyalne okoliczności« albo ze względu na »osobistość oskarżonego«. Jedno i drugie nazywa dr. H. »frazesami«.

Tymczasem — zdaniem dr. H. — stosunki prawne pod względem traktowania aresztu śledczego, o ile chodzi o policzenie go na karę, są wręcz niemożliwe. Domagają się one stanowczo naprawy ustawodawczej.

Jeżeli — pisze dr. Heusebel dosłownie — nowela kodeksu karnego przez obostrzenie kar za dręczenie zwierząt przyznać pragnie większą opieką nad zwierzętami, to przecież nie może być nieluznym żądanie, ażeby ustawodawca tak samo zaopiekował się człowiekiem, choćby ten człowiek winien był czynu karygodnego. Przecież człowiek ten podług nowoczesnych poglądów prawnych ma prawo domagać się sądownictwa tylko w miarę swej winy, nie być natomiast karanym — podwójnie.

Ustawodawstwo włoskie i belgijskie nakłada bowiem na sędziego obowiązek policzenia aresztu śledczego całkowicie na karę, nałożoną wyrokiem.

Czyżby podobnie nie powinno być i w innych krajach kulturalnych?

## Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Rosya pozawierała z niektórymi państwami związkowemi rzeszy układy, które obie strony zobowiązuja do wydania wzajemnego »zbrodniarzc«. Takim układem zobowiązana była także Bawarya. Obecnie mimo opozycji rządu sejm bawarski postanowił wypowiedzieć Rosyi ten układ.

— Niemcy w Maroku. W Melili krąży pogłoski, że koncesyę na kopalnie, o którą Hiszpania prowadzi wojnę sultan marokański oddał Towarzystwu niemieckiemu. Hiszpania otrzymała także koncesyę na owe kopalnie, lecz nie od prawowitego sultana Muleja Hafida, tylko od pretendenta Bu Hamary, który już nie żyje.

— Anglia. Jakoby przed wojną zaprowadziła Anglia coś w rodzaju stanu wojennego na swych wybrzeżach. Konsul bowiem angielski w Nowym Jorku rozesłał o tem



okólnik do kapitanów okrętów, aby w pobliżu brzegów Anglii zachowali się ostrożnie ze względu na zarządzenia wojenne na wybrzeżach angielskich. Zarządzenia te są zwrócone przeciwko jednemu z państw europejskich. Państwem tem mają być Niemcy. Podpada też, że równocześnie z tem zarządzeniem wojennem na wybrzeżach angielskich, Francya wzmocniła swe garnizony wojskowe oraz twierdze w okolicach pogranicznych od strony Niemiec. Czyby miało się zanosić na jaką krwawą zawieruchę?

— **Serbia.** Król Piotr ma wielką ochotę odwiedzić monarchów europejskich. Minister Milowanowicz wyjechał już do Berlina, Wiednia i Londynu, ażeby starać się o to, by monarchowie tych państw zgodzili się na te odwiedziny. Pytanie jednak, czy do tego dojdzie. Monarchowie obrażeni są na króla serbskiego, że otacza swą opieką morderców króla Aleksandra, tak jakoby i on sam nie był wolny od winy. Car zamierza króla podobno przyjąć. Król prosił go, ażeby wstawił się za nim również i u innych monarchów, czego mu jednak podobno car odmówił.

— **Chiny** wysłały do Europy specjalną komisję, która zapoznać się ma z urzędzeniami marynarskimi.

## Sprawy polskie.

— Utworzenie Rady Narodowej proponuje »Gazeta Toruńska« jako widomej, stale pracującej, ogólnie uznanej i całość naszych spraw i interesów kompetencją swoją obejmującej władzy narodowej, od której decyzji nie byłoby apelacyi, wobec której wszelki opór uchodziłby za niepatryotyczny i niehonorowy. W skład rady narodowej wchodzić winni członkowie głównych lub prowincjonalnych komitetów wyborczych, członkowie obu kół poselskich, przedstawiciele pism politycznych i zawodowych, przewodniczący organizacji politycznych i społecznych oraz inne wybrane lub powołane osoby. Zorganizowaniem »Rady Narodowej« ma się zająć prezes »Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na rzeszę niemiecką«, zwołując komitety prowincjonalne, posłów i przedstawicieli gazet. Powyższy projekt

## Zburzone gniazdo.

Powieść francuska.

(Ciąg dalszy.)

Gdy wszedł komisarz policyi wraz z lekarzem i swoim sekretarzem, Ryszard wstał z łóżka.

— Panie komisarzu — rzekł z krwią najzimniejszą, zapinając surdat na wszystkie guziki — proszę mnie zabrać z sobą. Oddaje się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości.

— Co się tu stało? — szepnął urzędnik cofając się mimowoli z przerażeniem, od tego szerokiego łóżka, na którym leżała, dogorywając, taka cudowna kobieta.

— Zona mnie zdradzała... zabiłem ją... Rozprawilem się wpraw z jej kochankiem Ludwikiem d'Arneville... położyłem go trupem w jego własnym pomieszkaniu... Dołączę dowody i objaśnię, w swoim czasie, sędziemu śledczemu...

Komisarz skłonił się w milczeniu.

Prosiłbym pana komisarza o zezwolenie abym mógł pojąć uściskać moją córeczkę, na pożegnanie.

Jezeli mi pan dasz słowo honoru, że nie uczynisz w tym czasie niczego innego.

— Masz pan na to moje słowo.

— Nie myślisz pan sobie odebrać życia?

— Przysięgam panie komisarzu, coś podobnego w głowie mi nie powstało.

— Idź więc pan... Zaczekajmy tu na niego.

Ryszard udał się do pokojów Fabianny i Ewci.

Drzwi do pierwszego z nich stały otworem.

»Gazety Toruńskiej« jest bardzo pożyteczny i nie wątpimy, że w społeczeństwie naszym obyłyby się bez niejednego przykrego wypadku i niejednej przykrew walce, gdyby taka instytucja już istniała.

— Hr. Mielżyński zamierza złożyć mandat poselski na okręg szamotulsko-międzychodzki. — Poseł p. adwokat Bernard Chrzanowski, wybrany do parlamentu z miasta Poznania, złoży również swój mandat poselski, a to z tego powodu, że został wybrany do zarządu banku Przemysłowców. Poseł p. Chrzanowski zastępuje w parlamencie stolicę wielkopolski. Ponieważ Poznań z miast polskich w Księstwie ma największą liczbę robotników polskich przeto miałby Poznań dostarczyć Kołu polskiemu pierwszego posła-robotnika, który już od dłuższego czasu w kole jest potrzebny. Przez wypór takiego posła robotniczego, ludność robotnicza obdarzyłaby zapewne Koło polskie większym zaufaniem, a społeczeństwo polskie zachowane zostanie w przyszłości od walk klasowych. Mamy nadzieję, iż znajdą się na to stanowisko odpowiedni kandydaci.

## Wiadomości kościelne.

**Chelmińska diecezya.** Pelplin. Obecnie w tutejszem seminarjum duchownem odbywa studye filozoficzne i teologiczne 93 alumnów i to w czwartym (najwyższym) kursie 16, w trzecim 23, w drugim 26, a w pierwszym 28.

**Bochum.** Przełożony tutejszego klasztoru Redemptorystów, ks. rektor Huelsmann przeniesionym został do Glanerbrueck. Działal on tu bardzo zbawiennie przez 5 i pół lat i piękny kościół klasztorny, zaniebdany w czasie kulturkampfu, zrestaurował. Opiekował się też po ojcowsku tutejszymi licznymi Polakami. Jego następcą został ks. dr. Nussheff, który już dłuższy czas tu pracował.

**Anglia.** Katolicka liga niewiast postanowiła uczcić błogosławioną Dziewicę Orleańską (Joannę d'Arc) pomnikiem w katolickim kościele katedralnym westminster skim. Składki na pomnik napływają obficie ze wszystkich stron kraju. Jak wiadomo, byli to Anglicy, którzy ową błogosławioną spalili.

Zatrzymał się na progu, Fabianna trzymała dziewczynkę w objęciu.

Ewcia lkała głucho nerwowo bez łez, tylko wstrząsając się gwałtownie kiedy niekiedy.

Spostrzegła Ryszarda panna de Brancourt i tak drgnęła nagle, że wypuściła z ramion Ewcię.

Ta poznawszy w wchodzącym ojca, krzyknęła przeraźliwie, ześliznęła się z kolan nauczycielki i uciekła w najmniejszą kąć pokoju.

Ryszard szedł do niej, ślaniając się prawie, z wzrokiem zamglonym, z włosami przyklepionymi do skroni i czoła, zroszonych zimnym potem.

Doświadczał w tej chwili pierwszego osłabienia fizycznego. Wobec dziecka przestraszczał, drżał i ojciec.

Widząc, że się zbliża do niej coraz bardziej, Ewcia wyciągnęła się jak struna, broniąc się do siły przed nim obiema rączkami.

Wydawała przytem okrzyki serca rozdzierające.

I Fabianna zaczęła się mimowolnie cofać przed nim.

Wtedy Ewcia uczepliła się rozpaczliwie sukni swojej nauczycielki, wołając w niebogłosy, wśród czkawki nerwowej:

— On zabił mamę! On zabił mamę!

Pragnął namiętnie porwać na ręce swoją dziecinę, ucałować to jaane czoło niewinne, anielskie: jedyne na którym odtąd miały spocząć usta jego.

Nie śmiał tego uczynić. Zamajaczyła mu przed oczami otchłan bezdena między nimi, a tą jego najmilszą dzieciną, dla której czułość i miłość ojcowska, urosły w tej chwili do najwyższej potęgi.

W tej otchłani, leżało na spodzie ciała stygnące, które zostawił tam... na łóżku... w

## Na listopad i grudzień

zapisać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach. Przedpłata na te dwa miesiące wynosi na pocztach 67 fen., a z odnośnieniem przez listowego 84 fen.

Prace w polu już na ukończeniu, wieczory coraz dłuższe, więc nikt wymawiać się zapewne nie będzie brakiem czasu do czytania. W świecie zaś wypadków ciekawych, każdego światłego człowieka interesujących bardzo wiele. W nadchodzącej porze zimowej nikt nie powinien się obyć bez gazety i książki polskiej, tych nauczycieli i szczerych doradców ludu polskiego.

Rodacy! Wielu jeszcze Warmiaków dotąd nie zapisało sobie »Gazety Olsztyńskiej« na ten kwartał. Tych ospalców pozyskać i do zapisania Gazety nakłonić niech będzie w tych dniach waszym zadaniem. Przysłużycie się przez to niemało zagrożonej sprawie polskiej na Warmii, a oprócz tego otrzymacie

piękną książkę powieściową każdy bezpłatnie, kto zjedna nam przynajmniej dwóch nowych czytelników i kwity ich nadesłane.

Do dzieła więc Rodacy!

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 20-go października 1099.

— Jesienne kontrolki wojskowe odbędą się w powiecie olsztyńskim w następującym porządku: W Olsztynie (dla miasta) w piątek, 19go listopada, w Roznowie 20go, w Wartemborku 20go, w Kramarowie 22go, w Kronowie 23go, w Gilawach i w Purdzie 23go, w Jelguniu i Pluskach 24go, w Szabruku i Stawigudzie 25go, w Wołownie i w

sukni balowej, z raną krwawiącą w skroni.

Ogarnęła go znowu chęć szalona odebrania życia i sobie.

Dał jednak słowo honoru urzędnikowi, że się nie targnie własną ręką na to swoje nędzne życie.

Zresztą będzie go jeszcze potrzebowała ta sama córeczka potępiająca go tak srogo, i rzucająca niejako klątwę na mordercę matki.

Uciekł czempredzej z pokoju, ścigany przez słowa jęklive, zrozpaczone i na wskroś duszę jego przeniekające:

— On zabił mamę! On zabił mamę!

Komisarz czekał nań w sieniach pierwszego piętra.

Posłał był tymczasem po fiakra, który właśnie przed dom zajeżdżał.

— Czyś pan gotów? spytał Ryszarda.

— Gotów panie komisarzu.

Rzucił jeszcze okiem, przez drzwi uchylone, na łóżko, nad którym stał lekarz pochylony.

Spytał głosem zdławionym:

— Czy... skonała?

Wyprostował się lekarz i rzekł sucho, w czole n chmurnem:

— Jeszcze oddycha... Sądzę jednak, że nocy nie przeżyje...

Ryszard szedł na dół po schodach, poprzedzany przez komisarza, a za nim postępowal pisarz sądowy.

Trzej mężczyźni przeszli dziedziniec i wsiedli razem do fiakra, który czekał u bramy.

W pokoju Fabianny, odchyłono nieznacznie żaluzję.

Panna de Brancourt ściagała wzrokiem rozpromienionym powóz, uwożący więźnia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Gietrzwałdzie 26go, w Jonkowie 27go i w Olsztynie (dla przynależnych wiosek) w sobotę, 27go listopada.

— Ostremi nabojami strzelać będzie olsztyńska załoga wojskowa na placu pod Dajtkami, w kierunku Ubstycha dnia 12, 13, 16, 19, 20, 23, 24, 26, 27 i 30go listopada, każdego dnia od 10tej do 4tej. Drogi tamże prowadzące będą w tym czasie zamknięte i strażami obstawione, a komunikacja tamże zakazana.

— 50 letni jubileusz mistrzowski obchodził w sobotę mistrz krawiecki Józef Karotzki ztąd. Z okazji tej składali mu członkowie cechu życzenia, a w niedzielę odbyła się na cześć jubilatów zabawa familijna w Koperniku. Od izby rzemieślniczej z Królówca otrzymał jubilat dyplom honorowy.

— Z budowli nowego gmachu regeneracyjnego w ulicy Klebarskiej spadł w sobotę ślusarz Karól Schröter przyczem złamał sobie nogę w dwóch miejscach i odniósł ciężkie okaleczenia wewnętrzne. Nieszczęśliwego odstawiono do domu chorych. Stan jego jest bardzo niebezpieczny, lecz jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

— Mordercy dr. Krausego z Elbląga, którego w tutejszej okolicy wciąż jeszcze poszukują, nie zdołano mimo wyznaczonej wysokiej nagrody dotąd przetrzymać.

— Szeregowiec Stresow o którego ucieczce w zeszłym numerze donosiliśmy został już w okolicy Gutsztatu przytrzymany i odnośnemu pułkowi oddany. Nie długo się zatem cieszył złotą wolnością.

— Zapalki stanieją i kosztować będą podobno nie wiele co więcej niż przed nałożeniem podatku. Stanie się to z tej przyczyny, że postanowiono użyć pudełek jako reklamy. — W pierwszych 8 miesiącach b. r. zakupiono z zagranicy 120 000 centnarów zapalków, w przeszłym roku w tym samym czasie tylko 4000 centnarów.

— Nowość na pocztach ukaże się może w niezadługim już czasie w postaci automatów do przyjmowania listów rekomendowanych. Automat taki, zbudowany z żelaza w formie pudła, wmurowany w ścianę, mieścić się będzie wewnątrz poczty. Dla publiczności widoczna będzie przednia ściana, zaopatrzona w drzwiczki i kopertę. Skoro wrzuci się list do otworu, drzwiczki zamkają się szczelnie, tak że drugiego listu nie można wkładać rychlej, dopóki nie zostanie skutecznym poświadczeniem listu pierwszego. Po jednorazowym okręceniu korbki list tylnym otworem do biura poczty, a przednim otworem otrzymuje wysyłający listu gotowe już poświadczenie, odstępowane pokwitowanie i zaopatrzone w odnośny numer bieżący. Ponieważ automaty te okazały się bardzo praktycznymi, spodziewać się należy, że w niezadługim czasie zaprowadzone zostaną na wszystkich urzędach pocztowych.

— Jak usuwać grzyb z domu? Grzyb usuwa się przez ustawiczny dostęp powietrza, czyli przewiew powietrza w miejscu, w którym tworzy się grzyb. Trzeba więc najpierw usunąć starą podłogę i drzewo z pod niej, jak ligary i belezki, dalej usunąć zarażoną grzybem ziemię na głębokość łopaty, a może i głębiej, wreszcie zrabować mur, jeżeli grzyb się weń dostał. Po takim przygotowaniu należy w sąsiedztwie podłogi i mur, gdzie tylko podejrzewa się, że mógł być oblegnięty niteczkami grzybu, wysmarować doskonale gorącym karboliną. Nową podłogę wypada przynajmniej od spodu napuścić także karboliną, również i belki pod podłogą. Wreszcie w miejsce wybranej ziemi nasypać warstwę suchego żwiru, nie piasku, i pod podłogą zostawić próżnię na cal lub dwa, aby pod podłogą mogło przechodzić powietrze. Dla dostępu powietrza pod podłogą pozostawia się z boków w murze z zewnątrz otwory na 4 cale w kwadrat, zamknięte dziurkowaną blachą. W mieszkaniu bezpośrednio ponad owym otworem w murze, robi się w podłodze otwory no 3 cale w kwadrat, zabite również dziurkowaną blachą. Jeżeli się wykona wszystko, jak wyżej powiedziano, z pewną dokładnością, wtedy ręczyć można za radykalne usunięcie grzybu. Usunięta z

pod podłogi ziemię zaś, wywieźć trzeba na pole.

### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Butryny.** Sługą gminnym dla tutejszego okręgu mianowany i zatwierdzony został mistrz krawiecki Andrzej Stankiewicz.

\* **Bredynek.** Aresztowano tu agenta Augusta K. na wniosek krol prokuratury w Elku. K. popełnił podobno krzywoprzysięstwo.

\* **Lidzbark.** W napadzie obłąkania popełnił tu w poniedziałek samobójstwo robotnik Fox. Przerznął on sobie gardło i wkrótce umarł wskutek upływu krwi.

\* **Zadzborck.** W czwartek przybyły tudotaż Siostry Katarzynki które odtąd zajmować się będą opieką chorych.

\* **Króćewiec.** Kat Schwietz z Wrocławia ściał tutaj w sobotę czeladnika młynarskiego Karola Schellera skazanego na śmierć za zamordowanie rzeźnika Girnusa.

### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Elbląg.** Znowu nowa sensacja w mieście naszym. Kursują tu bowiem pogłoski, że długoletni prokurzysta pewnej firmy, który przed kilku dniami zmarł nagle — rzekomo na udar serca, otrul się popełniwszy poprzednio sprzeniewierzenie około 100 000 marek. O ile wiadomość ta z prawdą się zgadza nie wiemy. Podajemy ją za gazetami niemieckimi.

\* **Sopot.** W Smierowie nastąpiło zeszłej soboty zderzenie samochodu z furmanką pewnego mistrza piekarskiego. Koń u furmanki został zabity, z osób nikt szwanku na zdrowiu nie poniósł. Właściciel samochodu, który poczuwał się do winy, wypłacił piekarzowi 325 marek odszkodowania.

\* **Malbork.** W Huppenbruch zakopał gospodarz Plesing zwłoki swego dziecka w ogrodzie, a policyi, gdy się o tem dowiedziała, powiedział że dziecko jest jego własnością i że może z niem robić, co mu się podoba. Gdy trupa chciano wydobyć z ziemi, nie było go. Plesing dowodzi, że go widocznie wykradziono. Posiadał on 13 dzieci, z których jedno tylko żyje.

\* **Brodnicza.** Dn. 18 bm. obchodził sędziwy prezes tutejszego Tow. przemysłowego, p. M. Lipiński, wraz z swą małżonką uroczyste złotego wesela. Msza św. na ich intencję odbyła się tego samego dnia o godz. 9 rano. — Szan. Jubilatowi zasylamy szczere życzenia.

\* **Hawa.** Przejeżdżał tedy w tych dniach pewien pomocnik aptekarski z Prus Wschodnich na nowe miejsce do apteki p. Sobieckiego w M. krem pod Toruniem. Naraz przyaresztowano go na dworcu, posądzając go, że jest mordercą dra Krausego z Elbląga i zatrzymano przez noc w areszcie. Następnego dnia transportowano go do Torunia i tam dopiero sprawa się wyjaśniła, poczem niewinnego człowieka wypuszczono na wolność.

\* **Straszyn.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w czwartek przed południem zatrudniony w tutejszych zakładach elektrycznych robotnik Jan Schadach. W niewytłomaczony sposób dotknął się prądu elektrycznego i padł natychmiast nieżywy na ziemię. Dopiero pewien czas później spsstrzeżono, co się stało.

\* **Wierzchucin** na Pomorzu. Okropną śmiercią zginęła 80 letnia staruszka matka gospodarza Petzla w pobliskiej wsi Choczewie. Podczas kiedy wszyscy domownicy byli zatrudnieni w polu przy wybieraniu kartofli, staruszka zbliżyła się do kominka z pewnością, aby się ugrzać przy ogniu. Zdrzemnęła się pewnie przytem, przyczem ubranie się zapaliło na niej. Kiedy domownicy do domu przyszli z pola, znaleźli biedaczkę na węgiel spaloną.

\* **Podgórze.** Pewien mistrz rzeźnicki, który odstawił to-ary dla wojska, kupił przed niedawnym czasem konia od zaprzęgu 15 pułku artylerji. W ubiegły czwartek zaprzęgił konia do wozu i pojechał na plac ćwiczeń, aby oddać zamówione towary. Na chwilę musiał atoli oddalić się od wozu, a w tym właśnie momencie dał się słyszeć sygnał dla oddziałów zaprzęgowych. Koń,

posłuszny dawniejszemu zwyczajowi, zerwał się i ciągnąc wóz za sobą stanął na dawnym miejscu w stajni, nie zważając na przeszkodę. Z wozu, przy którym ós pękla powypadały rozmaite przysmaki na ulicę. Rzeźnik zdołał z trudem tylko i z pomocą żołnierzy wyprowadzić konia ze stajni.

### Z Ks. Poznańskiego.

\* **Bydgoszcz.** Na niewczesny zart zdobyło się kilku robotników w pewnej fabryce maszyn w Bydgoszczy. Swemu koledze Szuwrańskiemu podczas śniadania w jego nieobecności wlał do kawy nieco kwasu solnego. Gdy Sz. po powrocie napil się kawy, upadł naraz na ziemię i zaczął się więc w strasznych boleściach. Na szczęście przywołano szybko lekarza, który uratował go od śmierci. Lekkomysłnych kolegów Sz. z pewnością nie minie zasłużona kara za ten niewczesny zart. Szuw. znajduje się w lazarecie.

\* **Krotoszyn.** W czwartek po południu zajęci byli żołnierze strzelaniem do tarczy, w podworzu koszarowym. Jednoroczny Schwedtke zbliżył się do tarczy, gdy nagle padł strzał. Kula przeszła mu płuca. Ciężko rannego umieszczono w szpitalu tutejszym. Gdy jednak kuli nie zdołano wydobyć, przetransportowano rannego do szpitala w Poznaniu.

### Z różnych stron.

\* **Hessler.** Zebranie Towarzystwa św. Floryana odbędzie się w niedzielę, 24 go października zaraz po dużym nabożeństwie o godz. 11-tej przed poł. Liczny udział członków pożądan. Zarząd.

\* **Z Rzymu** donoszą: W kościele Notre Dame de Sion zmarł nagle na atak sercowy ks. Ryszard Tabarelli Defalis podczas słuchania spowiedzi św. Zmarły był profesorem teologii na papieskim fakultecie z Ojcem św. łączyły go zazyle stósunki.

### Sprzedaż drzewa.

— W czwartek, 28 października przed poł. o 10 w Olsztynie (w Koperniku) drzewna pożytki i opał wedle zapasu i potrzeby ze wszystkich obwodów nadleśnictwa Kudypy.

— **Biuro „Straży” w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.**

**Dr. Tadeusz Jaworski.**  
**Biuro „Straży”.**

### Agifujcie za Gazetą Olsztyńską.

### Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 19 października 1909.

Spędzono 4412 sztuk bydła rogatego 1290 cieląt, 10407 skopów, 12061 świń. Płacono za 100 funtów wagi mięsa:

	I kl.	II. kl.	III. kl.	IV. kl.
Stadniki	76—79	66—70	57—63	53—56 mk
Woły	70—75	62—70	57—61	52—54 m.
Krowy	68—70	63—66	57—61	53—57 m.
Cielęta	0—107	77—86	74—77	59—69 m.
Skopy	80—82	73—77	58—68	— m.
Swinie	77—78	76—78	74—77	69—72 m.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Za reklamy ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Najlepsze i najtańsze

**FARBY**

poleca

**Kunigk,**

ulica Prosta (Richtstrasse) 33.

Osiadłem się w Wartemborku jako

**adwokat.**

Biuro moje znajduje się w domu kupca p. Cohna przy Rynku.

**Gramitzky, adwokat.**

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprzątnąć sprzedaję teraz

**meble**

wszelkiego gatunku bardzo tanio. Nadarza się Szan. Publiczności przeto korzystna okazja taniego zakupu **eleganckich i frwało odrobionych mebli.** Na życzenie za dogodną odpłatą! **Przy zakupie za gotówkę nadzwyczaj tanio.**

**A. Kundt,**

Olsztyn, ul. Górna.

**Niedoścignione**

w konstrukcyi i jakości, są moje, systemu Singer (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin)



maszyny do szycia dla użytku domowego i dla rzemieślników.

Maszyny familijne

od 55 m. począwszy.

Długoletnia gwarancya.

Bezpłatna nauka wyszywania

Skład wszelkich przyborów igiel, oleju itp.

Reparacya prędko i tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 5.

Mieszkam teraz w

**ul. Wilhelma 13**

w domu p. Stern.

**H. Brieskorn,**

lekarz praktyczny.

Sprzedawacze

dla pierwszorzędnych **maszyn do szycia** za wysokim dochodem i prowizyą na trwałe zatrudnienie potrzebni. Zgłoszenia pod lit. W 50 do eksp. Gazety.

Za

**stare żelaso**

placę teraz 1,70 mr. za centnar.

**F. Brunn,**

Olsztyn.

**Miechy**

**do zboża i chmielu**

polecają

**Bracia Simonsen**

Rynek 17.

**6000 mk.**

tylko na wiejską posiadłość są natychmiast do wypożyczenia. Zgłoszenia pod nr. 124 F. do eksped. „Gazety Olsztyńskiej”.

**Zaproszenia weselne**

oraz

**wszelkie inne druki**

wykonuje

szybko gustownie i tanio

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Olsztyn — Allenstein.

Najlepsze i najtańsze

**TAPETY**

poleca

**Kunigk,**

ulica Prosta (Richtstrasse) 33.

**Na wyprawy**

polecamy w wielkim wyborze i po tanich cenach Materye na suknie. Materye jedwabne

Tylko modne kolory.

Również polecamy nasze znane dobre gatunki pod gwarancyą nieprzepuszczalnych i prawdziwych czerwonych

**wsyp do pościeli.**

Materye na pościel.

Bielizna stołowa itp.

**Pierze i puch.**

**Rehfeld i Goldschmidt,**

Olsztyn, Rynek.

**Kalendarze**

na rok 1910:

Skarb rodziny	1,20 m.
Powieściowy	70 fen.
Wszechświatowy	70 fen.
Pociecha starości	
duży druk	70 fen.
Serce Jezusa	60 fen.
Maryanski	60 fen.
Katolik	50 fen.
Regensburger	50 fen.

poleca

księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Książki do nabożeństwa  
Kropielniczd  
Rozańce  
Szkaplerze  
Krzyże ściennie  
oraz wszelkie inne dewocyony poleca

Księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej”

Polecam mój skład wozów spacerowych w dobrem wykonaniu

A. Brosch,

mistrz kowalski i fabrykant wozów ul. Strzelecka przy Biergegarten.